

W końcu maja „Gemini-9“?

NOWY JORK (PAP). Jak już donosiliśmy w poprzednim zgonie w katastrofie lotniczej dwóch astronautów amerykańskich See i Bassett, którzy mieli stanowić załogę, którą kosmicznie „Gemini-9“ W kilka godzin później amerykańska agencja astronautyki i przestrzeni kosmicznej podała, że nową załogę „Gemini-9“ będą astronauta Eugene Cernan i Thomas Stafford. Według programu mają oni być wysłani w Kosmos w końcu maja br.



W amerykańskiej bazie lotów kosmicznych na Przylądku Kennedy'ego na Florydzie trwają przygotowania do następnego lotu orbitalnego pojazdu „Gemini-8“, który jest zaplanowany na najbliższe tygodnie. Tym razem na godzinie 2-godzinny „spacer“ w przestrzeni kosmicznej udać się ma astronauta David Scott. Na zdjęciu: „przymiarstwo“ skafandra kosmicznego przez astronautę Scotta.

CAF — UPT

Zaniepokojenie i zadowolenie z wyborów w W. Brytanii

LONDYN (PAP). Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, rozpisanie wyborów powszechnych w W. Brytanii zostało przyjęte w kręgach londyńskich z zadowoleniem, a jednocześnie z niepokojem. Zadowoleniem — ponieważ City widzi korzyści wypływające z faktu dysponowania przez rząd do statecznej siły większości, co pozwoli mu na realizację pomysłów niekiedy niepopularnych. Zaniepokojenie ma dwie przyczyny — pisze londyński korespondent agencji France Presse. Znowu pojawia się widmo dewaluacji, gdyż w ten sposób Labourzyści, tym razem silniejsi niż poprzednio, mogliby ewentualnie ułatwić sobie rozwiązanie szeregu problemów ekonomicznych. Natomiast na dłuższą metę koba gospodarczo-finansowa obawia się, że rząd, dotychczas niezbyt surowy w stosunku do kapitalu, może okazać się dużo bardziej doktrynerski.

Zapisujemy nową księgę

UCHWAŁA zakończona onegdaj III Krajowego Zjazdu Związku Młodzieży Wiejskiej na pierwszym miejscu wśród zadań ideowo-wychowawczych tej wielkiej organizacji młodej wsi polskiej stawia: „Kształtowanie patriotyzmu młodzieży, opartego na przywiązaniu do ziemi ojczystej; na znajomości dziejów i tradycji narodu oraz zrozumieniu roli i misji polskiej w świecie współczesnym. Towarzyszyć temu powinno poczucie internacjonalistycznej więzi z innymi narodami”. Jest to jedno z naczelnych zadań realizowane konsekwentnie także w działalności ideowo-wychowawczej innych naszych organizacji młodzieżowych: Związku Socjalistycznej, Związku Harcerstwa Polskiego, Zrzeszenia Studentów Polskich. Chodzi o przejęcie przez młodzież polską wszystkich patriotycznych i postępowych tradycji historycznych naszego narodu i twórcze kontynuowanie ich w Polsce współczes-

„Wenus-3“ na Białej Planecie Triumf precyzji i doskonałości aparatury

MOSKWA (PAP). — Ra- dziecka stacja automatyczna „Wenus-3“ osiągnęła we wtorek po 105-dniowej podróży powierzchnię planety Wenus i umieściła na niej emblemat z godłem ZSRR.

Po raz pierwszy w dziejach obiekt stworzony przez człowieka dotarł na inną planetę. (Nasz Księżyc, na którym spoczywa już 10 aparatów wysłanych z Ziemi, należy do kategorii satelitów błądzących dookoła planety).

„Wenus-3“ według wszelkiego prawdopodobieństwa rozbiła się o powierzchnię „Białej Planety”, niemal całkowicie nieznaną, ponieważ skrywa ją przed obserwacjami gęsta zasłona chmur. Sukces „Wenus-3”, triumf precyzji obliczeń astronomicznych i aparatury sterującej, dał Związkowi Radzieckiemu jeszcze jedną palmę pierwszeństwa w Kosmosie.

Druża stacja automatyczna „Wenus-2”, wysłana z ZSRR 4 dni przed „Wenus-3”, przemieściła 27 lutego o 24.000 km od powierzchni „Białej Planety” i obecnie kontynuuje lot po orbicie wokółslonecznej. Jak oznajmiła agencja TASS, eksperymenty wykonane przy pomocy stacji automatycznych „Wenus-2” i „Wenus-3” pozwoliły rozwiązać szereg zupełnie nowych problemów lotu międzyplanetarnego i uzyskać nowe informacje naukowe.”

MOSKWA (PAP). Związek Radziecki umieścił we wtorek na orbicie wokółziemskiej sztuczne go satelitę „Kosmos-111”. W mikroświacie znajduje się aparatura naukowa przeznaczone do kontynuowania programu badań rozpoczętego przez stację z serii Kosmos przed czterema laty.

Szwedzkie związki zawodowe straciły swoją gazetę

SZTOKHOLM (PAP). „Stockholms-Tidningen”, od 1956 roku centralny organ federacji szwedzkich związków zawodowych, rzeczniczek interesów partii socjaldemokratycznej, a tym samym pośrednio — także rządu, przestał ukazywać się z dniem 28 lutego br. Likwidacja dziennika nastąpiła z powodu jego deficytowości. Zapowiedź likwidacji „Stockholms-Tidningen” wywołała w swoim czasie szeroka dyskusja publiczną, w toku której stwierdzono, że dziennik padł ofiarą procesu koncentracji prasy, obserwowanego w wielu krajach kapitalistycznych.

Prokurator żąda kary śmierci dla ppłk Untunga Nowa „czystka“ na Sumatrze

LONDYN (PAP). Reuter donosi, że po poniedziałkowych starciach między grupami prawniczymi i lewicowymi studentów indonezyjskich, komendant garnizonu Djakarty generał Machmud wezwał we wtorek ludność, by unikała wszelkich wystąpień, czynnych lub słownych, które mogłyby doprowadzić do nowych tego rodzaju wypadków.

W Palembang (południowa Sumatra) przetrzymano w poniedziałek pracę w urzędach i naukę w szkołach gdyż władze wojskowe przeprowadzały nową „czystkę” w administracji. Według oficjalnej agencji indonezyjskiej Antara, akcja ta była wymierzona przeciwko osobom zamieszkanym w październikową próbę zamachu stanu.

We wtorek prokurator nadzwyczajnego trybunału wojskowego zażądał skazania na śmierć podpułkownika Untunga. W dwugodzinnym przemówieniu prokurator oświadczył, że Untung jest winien „zbrojnej rebelii antypaństwowej”.

We wtorek został przeprowadzony w Paryżu strajk personelu metra. Strajk był kompletny i sparaliżował całkowicie ruch kolejki podziemnej. Personel metra żąda polepszenia warunków pracy.

Na zdjęciu: długie kolejki paryżan oczekujących na przystanku autobusowym.

CAF — Telefoto



Trwają pirackie naloty DRW posiada i buduje wyrzutnie raketowe

PARYŻ (PAP). W ciągu ostatnich 24 godzin — podawała we wtorek w południe agencja France Presse — kontynuowane były naloty amerykańskie na Wietnam północny. Amerykański komunikat wojskowy opublikowany w Sajgonie wymienił 20 nalotów dokonanych we wtorek. Celem tych pirackich nalotów były linie komunikacyjne położone na południe od Hanoi.

Według danych amerykańskiego zwiadu lotniczego — misje AFP — na terenie DRW istnieje jakoby od 20

do 30 operacyjnych wyrzutni raketowych. Ponadto lotnicy amerykańscy mieli zaobserwować przygotowania do budowy dalszych wyrzutni rakiet przeciwlotniczych w północnym Wietnamie.

Luigi Longo przybywa do Warszawy

RZYM (PAP). Sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo wyjechał w dniu 1 bm. z Rzymu do Warszawy, gdzie spędzi kilka dni na zaproszenie KC PZPR.

Sekretarzowi generalnemu WPKP towarzyszą: członek kierownictwa partii Carlo Galluzzi i członek KC — Sergio Segre. Na dworcu Termini odjeżdżających żegnali ambasador PRL, Adam Willmann, Armando Costuta — członek sekretariatu WPKP i dr Stendardi — przedstawiciel wydziału zagranicznego WPKP.

Oszalałająca dokładność obliczeń matematycznych Znany astronom o „Wenus-3“

WARSZAWA (PAP). Moim zdaniem jest to wiadomość kompromiująca swą sensacyjnością z pomysłem rządu na wyprawę na Księżyc — oświadczył

czł. znany astronom polski doc. dr Kazimierz Kordylewski z Krakowa.

Dla uzmysłowienia sobie czym jest pomysły przebieg eksperymentu — wystarczy powiedzieć, iż, aby osiągnąć planetę Wenus, radziecki pojazd kosmiczny musiał przebywać tor o długości większej niż odległość Ziemi od Słońca. Fakt zaś, iż udało się przeprowadzić na tak wielką odległość odpowiednią korekturę trajektorii lotu stacji, potwierdza raz jeszcze olbrzymią precyzję działania całej aparatury, nie mówiąc już o oszalałającej niemal dokładności przeprowadzonych obliczeń matematycznych.

Niewyłaśniona jest nadal sytuacja na Bugu. Na środkowym odcinku rzeki, między Frankopolem a Wyszakowem, zatowarowano we wtorek niewielki spodek poziomu wody. Natomiast mel dunki napływające z górnego odcinka rzeki donoszą o powaleniu się w rejonie Włodawy drugiej, nieco mniejszej fali powodziowej. W rejonie Budy Starej — Duchlin (nowe Węgrów) utworzył się zator długości 3 km, który oparł się o 7-kilometrową długość pole lodowe. Spowodował on znaczne splinterowanie wód Bugu, które zalatywało duże obszary, jak i zagroziło wsi Budy Stare.

Mandaty delegatów nowych władz Ghany budzą kontrowersję na konferencji OJA

KAIR, ALGIER — (PAP). Posiedzenie plenarne ministerialnej konferencji OJA w drugim dniu obrad odbyło się przy drzwiach zamkniętych. Jak poinformował dziennikarzy zastępca sekretarza generalnego OJA, na sesji dokonano wyboru przewodniczącego konferencji. Został nim minister spraw zagranicznych Etiopii, A. J. Ketema Jifru. Wiceprzewodniczącymi zostali ministrowie spraw zagranicznych Mali i Sudanu. Zatwierdzono 15-punktowy porządek dzienny i dokonano wyboru dwóch komisji: politycznej i organizacyjnej.

Komisje przystąpiły do prac po zakończeniu sesji plenarnej. Według informacji korespondenta Reutera, osiągnięto porozumienie w sprawie reprezentacji Ghany: mandaty delegatów wysłanych przez nową władzę nie będą kwestionowane. Na znak protestu przeciwko tej decyzji, minister spraw zagranicznych Mali Ousman Ba zrezygnował z funkcji wiceprzewodniczącego konferencji.

Tymczasem według dalszych informacji, decyzje uznania delegacji nowych władz ghańskich zakwestionował na sesji plenarnej przedstawiciel Tanzanii. Tak więc sprawa ta nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 2 bm. Zachmurzenie zmienne, przelotne opady deszczu. Temperatura od plus 3 st. rano do plus 6 st. w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

CAF — Telefoto

Jacy będą Polacy XXI wieku

Kraj potrzebuje i będzie potrzebować milionów ludzi wykształconych i światłych Od naszego sprawozdawcy parlamentarnego

Wczoraj Sejm nie uchwalił ustaw, nie ocenił działalności rządu i administracji, nie wysłuchiwał sprawozdania, nie kontrolował. Przedmiotem obrad Wysockiej Izby był problem. Oczywiście — problem nie powszedni, niecodzienny. — Bez cienia przesady powiedzieć można, że przedmiotem obrad Sejmu był najbardziej kluczowy problem naszej przyszłości.

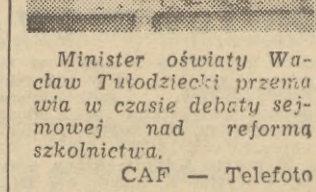
To problemowe posiedzenie Sejmu jest — od strony formalnej — przejawem

Fala powodziowa minęła Wyszogród

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy w Warszawie, fala powodziowa przesunęła się we wtorek w godzinach rannych spod Modlina do Wyszogrodu, który minęła przed południem. Maksymalny poziom wody w Wyszogrodzie wynosił 678 cm, a więc o 113 cm poniżej najwyższego w tym rejonie notowanego stanu wody.

Na Wiśle między Warszawą a Deblinem woda opadała — można było odnotować stan alarmowy. Również poniżej Warszawy poziom wody systematycznie maleje. W dalszym ciągu, zalane jest najniższe położone części Doliny Ralszewskiej.

Niewyłaśniona jest nadal sytuacja na Bugu. Na środkowym odcinku rzeki, między Frankopolem a Wyszakowem, zatowarowano we wtorek niewielki spodek poziomu wody. Natomiast mel dunki napływające z górnego odcinka rzeki donoszą o powaleniu się w rejonie Włodawy drugiej, nieco mniejszej fali powodziowej. W rejonie Budy Starej — Duchlin (nowe Węgrów) utworzył się zator długości 3 km, który oparł się o 7-kilometrową długość pole lodowe. Spowodował on znaczne splinterowanie wód Bugu, które zalatywało duże obszary, jak i zagroziło wsi Budy Stare.



Minister oświaty Wacław Tułodziecki przemawia w czasie debaty sejmowej nad reformą szkolnictwa.

CAF — Telefoto

ZE STOCZNI W USTCE

Kutry z tworzyw sztucznych

KOSZALIN (PAP). — Stocznia rzeczna w Uście — producent znakomitych lodzi ratunkowych, zbudowała po raz pierwszy kutry z tworzyw sztucznych. Kuter długości 9,5 metra, posiada jedynolity kadłub oraz znacznie większe — niż przy kuterach budowanych z aluminium — pomieszczenie dla załogi. Wszystkie jest tutaj z tworzyw sztucznych nawet śruby i piety sterowa. Próby wytrzymałościowe kutra już się odbyły. „Egzamin” wypadł dobrze. Erby eksploatacyjne przeprowadzone zostaną na morzu w najbliższym czasie. Kuter ma nowoczesne kształty, rozwijać będzie mógł szybkość do 10 węzłów na godzinę.

Zacieranie śladów obalonego reżimu

PARYŻ (PAP). — Według relacji korespondenta AFP przebywającego obecnie w Akrze, w stolicy Ghany trwa mniej lub bardziej głośno „zacieranie śladów” obalonego reżimu. Specjalne ekipy robotnicze zdejmują afisze i hasła ludowej partii Konwentu. Trwają wrogie Nkrumahowi demonstracje. Nadal płoną na stosach książki wywiekane z magazynów i księgarni ludowych.

Madagaskar uznaje nowy rząd

PARYŻ (PAP). — Prezydent Tsiranana, ożnił we wtorek rano, że rząd Madagaskaru uznaje nowy rząd Chany i gotów jest udzielić prawa azyłu Kwane Nkrumahowi pod warunkiem, że nie będzie on prowadził działalności politycznej. Jest to dotychczas pierwszy oficjalny akt uznania nowych władz Ghany.

Wybrzeże wolne od lodu

Dzięki utrzymującej się ładnej pogodzie i ociepleniu, zwarte obszary lodu zmniejszyły z naszych wód przybrzeżnych. Porty są wolne od lodu i kry. Jedynie w Zatoce Puckiej w okolicy Jastarni utrzymały się jeszcze lod grubości 30 cm, a na Zalewie Wiśląnym grubości od 24-28 cm. W tym ostatnim rejonie żegluga jest zamknięta, na Zatoce Puckiej jest możliwa w asyście holowników.

Była więc mowa o realizacji nowego programu nauca- nia w szkole podstawowej, któ

• Dokończenie na str. 2

20-lecie FDJ

BERLIN (PAP). W wywiadzie dla agencji ADN, udzielonym w okazji 20 rocznicy powstania Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) pierwszy sekretarz Rady Centralnej FDJ, Horst Schumann stwierdził, że organizacja młodzieżowa NRD utrzymuje obecnie kontakty z 550 młodzieżowymi studenckimi organizacjami w całym świecie. Ponadto FDJ pełni funkcje kierownicze w łonie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej (SFMD), jak również w Międzynarodowym Związku Studentów.

Nowy rząd syryjski

PARYŻ (PAP). We wtorek, w godzinach południowych rozegrał się damasceński podał skład nowego gabinetu syryjskiego. Na czele rządu stoi Jusuf Zu'aim, stanowisko wicepremiera i ministra spraw zagranicznych powierzono Ibrahimowi Machusowi. Teke ministra spraw wewnętrznych otrzymał Kohammed Eid Hazzam.

Zostanie chwila

Rzecznik sekretarza generalnego ONZ oświadczył we wtorek, że NRD zwróciła się z wnioskiem o przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rzecznik dodał, że U Thant skieruje wniosek Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Rady Bezpieczeństwa.

Jak się dowiadujemy, pismo przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta zostało dotychczas sekretarzem generalnym ONZ U Thantowi za pośrednictwem stałego przedstawiciela PRL w Organizacji Narodów Zjednoczonych, ambasadora Bogdana Lewandowskiego.



Płochliwe tapiry są zwierzętami roślinnozwierzętami. Te rzadkie okazy żyją samotnie w gęstwinach leśnych w pobliżu wody i świetnie pływają. Nowo mający wyciągnięty w niewielką trąbkę. Zamieszkuje dorzecza Amazonki oraz Półwysp Malajski. Syjam, Sumatrę. Bardzo trudno w niewoli rozmnażają się. Rocznie rodzi się ich w ogrodach zoologicznych 8 - 10 sztuk. W Polsce, w warszawskim Zoo urodził się po raz pierwszy, budząc tym sensację nie tylko w kraju. Miody tapir, któremu nadano imię Talar, czuje się dobrze. Noworodkowi zorganizowano dodatkowe ogrzewanie, a także dokarmianie z butelki, mimo, że jego mama Tafia opiekuje się nim troskliwie.

Na zdjęciu: młodego tapira dokarmi opiekunka, mgr Jadwiga Niekusza. CAF - Miedza

Przed Dniem Kobiet - tylko dla pań

★ Inna niż przez ostatnie 40 lat

★ Odślonięte kolana, zasłonięty dekolt

Mała geometryczna dziewczynka

Nigdy chyba kolekcja wiódca „Mody Polskiej” nie zbierała na pokazie tylu okłasków. Kolekcja jest rzeczywiście bardzo udana, pełna zaskakujących efektów, pomysłów, połączeń i zestawień. Ale kto wie, czy nie największy jej urok polega

na tym, że prezentuje kobiecie inną, niż przez ostatnie czterdzieści lat? KWADRATOWE GUZIKI I BŁYSKOTKI Z PLASTYKU Bohaterką pokazu jest kobieta-dziecko, ubrana kuso i zabawnie, kolorowo i jaskrawo, kobieta, której piękne nogi odkryte są łącznie z kolanami, która porusza się żywo i nieopanowanie.

Takiej kobiecie nie daje się do noszenia biżuterii, tylko różne śmieszności z plastiku, na przykład kwadratowe klipsy czy korale. Zapięta na stopy szerokie pantofle na niskim obcasie, zapięte na pasek biegnący do końca kostki. Jej włosy przykrywa się, razem z opadającą na oczy grzywką, kapełuszem-budką, pilotką czy melonikiem, takim, który wciąga się na głowę bezpretensjonalnie, nie patrząc w lustro - jak to czynią dzieci.

Nikt nie zliczy, ilu pomysłów otworzyła droga nowa moda. Samych połączeń materiałów i kształtów może być nieograniczona mnogość: ciemne pasy na bokach dla uwymuszenia sylwetki, dowolne łączenia materiałów przy figurze szczupłej i wysokiej (lecz najlepiej wówczas z piłą u dołu i karczemkiem) i tak dalej. Żelazne zasady to: długość odsłaniająca kolana (według gustu i... jakości kolana); linia wstka, lecz nie przylegająca, całe miejsce na dekolt zasłonięte, mały kolczyk kwadratowy odstający od szyi, ogromne guziki z plastyku.

Irena FRĄCOWIAK

Załogi statków PLO

- ★ zobowiązaniami czczą Millenium i 1 Maja
- ★ potępiają agresję USA w Wietnamie
- ★ protestują przeciw okrucieństwom w Indonezji

Już 51 załóg pływających na statkach PLO zgłosiło swój akces do okolicznościowego współzawodnictwa pracy w celu uczczenia Millenium i 1 Maja. Zobowiązania marynarzy zmierzają głównie do polepszenia gotowości technicznej statków. W tym celu załogi wykonują własnymi siłami wiele robót remontowych. Załoga

m/s „Śniadecki” przeprowadza samoremonty oszacowane na 1455 godzin. Podobnie marynarze na liniowcu „Grudziądz” realizują swoje zobowiązania przewidujące wykonanie robót naprawczych nakładem 1020 godzin. Równocześnie nadchodzą meldunki o postępie realizacji zobowiązań. Na m/s „Edward Dembowski” załoga wykonała już 80 proc. zadeklarowanych zadań remontowych.

W telegramach nadchodzących z morza załogi statków PLO w dalszym ciągu wyrażają swe oburzenie w związku ze wzmaganiem się agresji USA przeciwko narodowi wietnamskiemu oraz w pełni solidaryzują się z protestem klasy robotniczej w Polsce. Ostatnio takie stanowisko zajęła m. in. także załoga m/s „Marceli Nowotko”.

Okrutne postępowanie sfer wojskowych Indonezji wobec krajowych działaczy związkowych oraz między narodowego ruchu robotniczego spotyka się z ostrym potępieniem załóg pływających PLO. Ostatnio również marynarze na m/s „Staszic” na specjalnym zebraniu załogowym zapowiedzieli przeciwko prześladowaniu indonezyjskich komunistów.

Nikt nie zliczy, ilu pomysłów otworzyła droga nowa moda. Samych połączeń materiałów i kształtów może być nieograniczona mnogość: ciemne pasy na bokach dla uwymuszenia sylwetki, dowolne łączenia materiałów przy figurze szczupłej i wysokiej (lecz najlepiej wówczas z piłą u dołu i karczemkiem) i tak dalej. Żelazne zasady to: długość odsłaniająca kolana (według gustu i... jakości kolana); linia wstka, lecz nie przylegająca, całe miejsce na dekolt zasłonięte, mały kolczyk kwadratowy odstający od szyi, ogromne guziki z plastyku.

CZERWIEN MAKU Z ZIELENIĄ LIŚCI

Zestawienie kolorów: bez z białym, granat z białym, oliwkowy z jasnofioletowym, „kamienny” z purpurą, czerwien maku z zielenią liści, szmaragd z jasnym popielatym, jasny amaran to wy z białym, Czarny jest zasadniczo zdjęty z palety mody, co najwyższe dopuszczony z zastrzeżeniem, że użyje się go w bardzo delikatnym wzorze na białym tle do uszycia wieczorowej sukienki z jedwabiu. Kolory pantofli powinny

Kraj potrzebuje i będzie potrzebować

ry od przyszłego roku szkolnego obowiązywać już będzie w pełnej 8-letce. W oparciu o nią przygotowano już nowy program nauczania dla 4-letniej liceum ogólnokształcącego, opracowanie programów dla 20 zawodów objętych nauką niem w zasadniczych szkołach zawodowych i 23 zawodów, w jakich kształca technika, licea zawodowe i szkoły przysposobienia rolniczego - będzie zakończone w tym roku.

programy szkolne powinny więc zapewniać nie tylko wysoką jakość nauczania, zabezpieczającą młodzieży odpowiedni poziom wykształcenia w zakresie przedmiotów ogólnych i specjalistycznych. Mamy obowiązek - i ten moment był w dyskusji wyraźnie podkreślany - wychowania młodzieży na wartościowych obywateli naszej ojczyzny, wpojenia jej zasad i umiejętności społecznego współżycia.

Ale nawet najlepsze programy nie rozwiążą kompleksu spraw związanych z problematyką wychowania i nauczania młodzieży. Przedmiotem dyskusji były więc problemy rozwoju sieci szkolnej, podwyższania kwalifikacji nauczycieli, którym reforma stawia znacznie wyższe niż dotychczas wymagania oraz kwestie związane z warunkami materialnymi pracy szkół i warunków nauki.

Unowocześnianie szkoły musi oznaczać dostosowywanie jej do wymagań współczesnego życia kraju. Nowo opracowywane

Nowa Polska potrzebuje i będzie potrzebować milionów ludzi wykształconych i światłych. To oni decydować będą o naszej przyszłości, o przyszłości kraju i narodu.

Zapisujemy nową księgę

Wszystko co dotyczy sprawy Ziemi Zachodniej i Północnych znajduje głęboki odzwidk w sercach i umysłach naszej młodzieży, zarówno w fabrykach, na wsi i na uniwersytetach. Przewodniczący Zarządu Głównego ZMW Zdzisław Kurowski w swoim referacie zjazdowym z pełnym uzasadnieniem mógł stwierdzić:

„Wzruszające jest uczucie i mocne przywiązanie młodego pokolenia wsi do ziemi Polski zachodniej i północnej... Potwierdzają to wszystkie ankiety i badania socjologiczne. Przywiązanie to znajduje praktyczny wyraz w licznych inicjatywach i akcjach, podejmowanych przez nasze organizacje młodzieżowe.

W części prasy zachodniemieckiej można niekiedy znaleźć rachuby obliczone na to, że młode pokolenie polskie będzie bardziej podatne niż pokolenie, które przeszło przez piekło okupacji, do tego szczególnie pojęte „dialogu niemiecko - polskiego”, którego zadaniem, według intencji rzeźników zachodniemieckich, miałyby być rewizja naszej granicy zachodniej.

W świetle postawy naszej młodzieży w sprawie Ziemi Zachodniej i Północnych te rachuby Bonn okazują się jeszcze jedną mrzonką, jeszcze jedną iluzją.

W lutym:

Porty polskie przeładowały 1665,5 tys. ton towarów

Ubiegły miesiąc, mimo zmiennych warunków atmosferycznych, charakteryzował się w portach polskich sprawną, terminową obsługą statków i zwiększeniem szybkości przeładunków. Łącznie załogi portów Gdańska, Gdyni i Szczecina przeładowały 1665,5 tys. ton towarów, co nie oznacza jednak pełnego wykorzystania istniejącego portowego potencjału przeładunkowego.

plan miesięczny zaledwie w 89 proc. O sytuacji tej w zakresie przeładunków, zdecydował przede wszystkim brak dość znacznej ilości węgla i drobnicy. W porcie Gdynia, który przjął i wysłał w lutym br. 88,2 ton ładunków wystąpiły te same braki. Np. przeładowano tylko około 100 tys. ton drobnicy, podczas gdy plan zakładał 212 tys. ton. Ponadto, do portu nie nadeszła co najmniej jeden statek z rudą, co oznacza brak do pełnego planu 9 tys. ton tego ładunku. Stosunkowo, najlepsze wyniki zanotował port Szczecin przeładowując około 719 tys. ton towarów na łączną ilość zaplanowanej masy ładunkowej 736 tys. ton. Na marzec przewidziany jest nieco niższy przeładunek aniżeli planowany na luty. Łącznie 3 polskie porty obsłużą mają w marcu br. 1706 tys. ton towarów. (sta)

Na Dzień 8 Marca

DLA KAŻDEJ EWY SZCZĘŚLIWY LOS KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Do wygrania: 8.200.000 zł

ZARZĄD PORTU GOYNIA

wzywa do pracy całą rezerwę robotników portowych grup A, B, C i E od poniedziałku dnia 28 lutego 1966 r. godz. 15, do piątku dnia 4. III. 1966 r., godz. 15 włącznie na wszystkie zmiany.

W zmianie I, II i III obowiązują zmiany umowne. Jednocześnie Zarząd Portu Gdynia zawiadamia, że odnawia wygasy umowy i w dalszym ciągu przyjmuje do rezerwy portowej mężczyzn od lat 18 do 45. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Robót Portowych w godzinach od 8 do 10 w wyjątkiem piątków, sobót i świąt Gdynia-Port ul. Polska 37, tel. 24-251

1133-K

W dniu 27 lutego 1966 r. zmarła

Stanisława Zięciakowa

dlugoletni pracownik Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości w Gdyni, ceniona i sumienna koleżanka pracy

CZĘŚĆ JEJ PAMIĘCI

Zarząd Zrzeszenia, Rada Zakładowa koleżanki i koleźdy

S-651

Dnia 27. II. 1966 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec i dziadzius

ś. p.

TADEUSZ BOROŃSKI

Msza żałobna odbędzie się dnia 3. III. 1966 r. o godz. 7 w kościele Najśw. Serca Jezusowego, Wrzeszcz, ul. Mireckiego 3, pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu Centralnym na Srebrzysku, Pogrzeb w smutku

G-14497

żona, synowie, synowa i wnuczki

W dniu 27. II. 1966 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 56 nasz najukochańszy mąż i ojciec

ś. p.

mgr Henryk Klepczyński

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 2. III. 66 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza Centralnego na Srebrzysku. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 2. III. 66 r. o godz. 9 w kościele Serca Jezusowego, ul. Mireckiego.

O czym zawiadamiają pogrzebni w głębokim żalu

14437-G

żona i córki

Dnia 27 lutego 1966 r. zmarł w wieku 50 lat

Jan Zbigniew Milewski

adwokat członek Zespołu Adwokackiego nr 12 w Gdańsku - Wrzeszczu

W Zmarłym utraciliśmy dobrego prawnika, szlachetnego i powszechnie cenionego koleżkę.

CZĘŚĆ JEJ PAMIĘCI

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 marca 1966 r. o godz. 15 na cmentarzu Centralnym Srebrzysko.

RADA ADWOKACKA w Gdańsku

14458-G

Dnia 27 lutego 1966 roku odszedł od nas

mgr Henryk Klepczyński

wykładowca Technikum Ekonomicznego dla Pracujących w Sopocie, nasz przyjaciel i doradca, który poświęcił wiele lat swego życia kształceniu dorosłych.

Absolwenci i Samorząd Szkolny Technikum Ekonomicznego dla Pracujących w Sopocie

14441-G

Dnia 27 lutego 1966 roku zmarł

mgr Henryk Klepczyński

zasłużony pedagog, sumienny i ofiarny nauczyciel Technikum Ekonomicznego dla Pracujących w Sopocie, nasz nieodżałowany kolega, który swą głęboką wiedzę i doświadczenie poświęcił sprawie oświaty dorosłych

Dyrekcja i Rada Pedagogiczna Technikum Ekonomicznego dla Pracujących w Sopocie

14445-G

SPRZEDAŻ

TAPCZAN, bufet, stół, fotele sprzedam. Ogłądać po 18: Gdynia, Bema 27 m. 3.

KREDENSY orzechowe wysoki polysk - nowoczesne sprzedam. Sopot - Wysługi, 20 Października 658, S-6547

MOTORYZACYJNE

„SKODA COMBI 1200” - model 1964 - radio, rozkładane siedzenia plinie sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk - pod „Skoda”, G-14274

PRACA

KWALIFIKOWANA kucharka z referencjami do prowadzenia gospodarstwa domowego, zagranicznego konsula, potrzebna. Zgłosz się: Gdynia, Czoliszów 16 m. 4, S-6555

PRZEDAŻ

zmarł dnia 27. II. 1966 r. przeżywszy lat 50. Msza żałobna zostanie odprawiona 2. III. br. o godz. 7 w kościele parafialnym Gd.-Orunia. Wyprowadzenie zwłok dnia 2. III. godz. 15,30 z kaplicy przy kościele św. Ignacego na tutejszy cmentarz

Pogrzeb w głębokim smutku

14470-G

żona i rodzina

ś. p.

ANIELA SACHSE

zmarła dnia 28 lutego 1966 r. w 89 roku życia po długiej chorobie i oparzeniu św. Sakramentami na wieczną drogę.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 3 marca br. o godz. 9,45 w bazylice św. Mikołaja w Gdańsku. Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godz. 11 na cmentarzu w Oliwie.

córka, synowie, synowe, wnuki i prawnuki

G-14505

KUPNO

GARAŻ blaszany samochodu dowy kupię. Tel. 41-10-52, godz. 17-20. G-14357

LODÓWKĘ o pojemności od 250 kg kupię. Telefon 21-17-50, dzwonić po godz. 17. S-6548

PRACA

KWALIFIKOWANA kucharka z referencjami do prowadzenia gospodarstwa domowego, zagranicznego konsula, potrzebna. Zgłosz się: Gdynia, Czoliszów 16 m. 4, S-6555

PRZEDAŻ

zmarł dnia 27. II. 1966 r. przeżywszy lat 50. Msza żałobna zostanie odprawiona 2. III. br. o godz. 7 w kościele parafialnym Gd.-Orunia. Wyprowadzenie zwłok dnia 2. III. godz. 15,30 z kaplicy przy kościele św. Ignacego na tutejszy cmentarz

Pogrzeb w głębokim smutku

14470-G

żona i rodzina

PRACA

KWALIFIKOWANA kucharka z referencjami do prowadzenia gospodarstwa domowego, zagranicznego konsula, potrzebna. Zgłosz się: Gdynia, Czoliszów 16 m. 4, S-6555

ś. p.

ANIELA SACHSE

zmarła dnia 28 lutego 1966 r. w 89 roku życia po długiej chorobie i oparzeniu św. Sakramentami na wieczną drogę.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 3 marca br. o godz. 9,45 w bazylice św. Mikołaja w Gdańsku. Pogrzeb odbędzie się tegoż dnia o godz. 11 na cmentarzu w Oliwie.

córka, synowie, synowe, wnuki i prawnuki

G-14505

MALŻENSTWO bezdzietne

poszukuje gospoś. Wynagrodzenie dobre. Gdynia-Orlowo, Wielkopolska 49.

STARSZA niewiasta popro wadzi dom starszej osobie lub przyjąć inną pracę. Oferty: Biuro Ogłoszeń - Gdynia, pod „S-6541”.

PRACOWNICA do ogrodnictwa potrzebna zaraz. Rumia, Batorego 7a.

NAUKA

UDZIELAM niemieckiego. Telefon 21-25-70, Gdynia - Skwer Kościuszki 13 b m. 18. S-6536

RÓŻNE

EKSPRESOWE czyszczenie podłóg parkietowych, mycie okien. Wiadomość: telefon 52-22-86. G-14141

GARAŻ ukołka Politechniki poszukuje. Wiadomość: tel. 41-30-33, godz. 16-18. G-14123

AKWIZYTORZY wprowadzą w sektorze uspołecznionym branży metalowej, gospodarstwa domowego i chemicznej poszukiwani. Oferty: „R-32942” Biuro Ogłoszeń, Warszawa, ulica Poznańska 38. K-1131

LOKALE

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia na podobne w Trójmieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia - pod „S-6545”.

2 MAŁE pokoje z łazienką, c. o., w centrum Gdyni, zamienie na większe w Gdyni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia - pod „S-6546”.

ODNAJME pokój małżeński, Orlowo, Gdynina 22-1, dojazd trolejbusem 23 do ul. Ciesleńca. S-6550

ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, c. o., w Gdyni na pokój z kuchnią i garsonierę z wygodami. Tel. 22-79-81, godz. 9-14.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, c. o., w centrum Gdyni, zamienie na większe w Gdyni. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia - pod „G-14175”.

PRZ TARGI I LICYTACJE

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Mikołajkach Pomorskich ogłasza w dniu 9. III. 1966 r. przetarg nieograniczony na wykonanie następujących inwestycji: 1) budowę sklepu T-24 A w Kołozębli, 2) obudowę wiaty typowej na magazyn pasz trzęsłowych, 3) budowa magazynu zunifkowanego typ „D”. Dokumentacja do wglądu w biurze Gminnej Spółdzielni Mikołajki. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

4177-K

ZE SKARGĄ DO SEKRETARZA

Telefon.
— Ooo, zaczyna się... — mruka porozumiewawczo sekretarz. — Słucham, stocznia... Przy telefonie... A może uszano... Tak, tak, proszę bardzo! — Odkłada słuchawkę. — Na czym to stanowią? Aha...
Ledwie podjęliśmy przewaną rozmowę, wchodzi ktoś w kombiniezonie.
— Tylko dwa słowa, towarzyszu Andrzejewski...
Odkładam długopis i zerkam na zegarek. Te dwa słowa trwają dokładnie 5 minut.
— Dłóż planowałem sobie pojeść na wydziale, posuchać, pogadać, ale już nie da rady... — powiada sekretarz.
I tak co dnia. Nie ma tu wprawdzie maszyn, ale z maszyną łatwiej; nastawi ją człowiek, uruchomi i robota idzie. Tutaj inaczej. Ile ludzi, tyle spraw i problemów. Dzień do dnia niepodobny. Taki los sekretarza Komitetu Zakładowego przy Gdynskiej Stoczni Remontowej... Zresztą wszędzie podobnie.

do innego działu. Stosunekki. Ale kierownik sprzeciwia się, bo osiabi mu się skład kadrowy. I problem: interes wydziału, czy pracownika?
— Sprawa skomplikowana, trzeba zbadać... — stwierdza sekretarz.
Albo taka sprawa: na wydziale wyposażenia wybrano ostatnio mężem zaufania grupy związkowej młodego spawacza. W kilka dni później na zebraniu OOP mąż zaufania „zawadzil” niektórych stoczniovców rabiąc prosto z mostu: w czasie remontu na „miedzyrejsach”, czyli statkach, w porcie laża, objają się, przesładują w kuchni i że to nie ma nic wspólnego z postawą stoczniovcwa. Bez echa. Dopiero nazajutrz o mezu zaufania zaczęły się „gadki”: co to ma znaczyć, on w swoje gniazdo... Trzeba by go zmienić, bo jak tak dalej...
Wali więc mąż zaufania prosto do I sekretarza KZ ze swoją sprawą. Jeszcze jedno zebranie grupy związkowej, tym razem z udziałem sekretarza OOP, przewodniczącego Rady Zakła-

dowej i I sekretarza KZ. Dyskusja. W obronie męża zaufania staje tylko jeden związkowiec.
— Wtedy ja zabrałem głos — powiada Andrzejewski. — Trzeba było zająć stanowisko i stanąć w obronie tego, co jasno sprawę postawił i odważnie. O autorytet stoczniovcwa zadbał tylko ten jeden, co poparł męża zaufania... Jeśli mechanik na statku postawił stoczniovcwom za dobrą pracę lampkę wina, to tak, ale są tacy, co zamiast pracować wesa tylko za kielichem... I to wytknął im mąż zaufania...
Słowem — wybrano go, bo będąc jednym z nich, mówił dużo i odważnie. Ale jak stał obok nich i powiedział im prawdę w oczy, to już się nie podobalo. W wyniku tego zebrania młody spawacz mężem zaufania pozostał. Uspokoiło się. A sekretarz KZ zapisał na swoje konto jeszcze jedną trudną sprawę z zakresu tzw. stosunków międzyludzkich.
Od początku roku Komitet Zakładowy zarejestrował ogółem 3 skargi pracowników, mimo że w kalendarzu już marzec.
— To znaczy, że stosunki w stoczni do wytrzymania, prawda? — pyta retorycznie sekretarz.

fania załogi do partyjnych, na których z zasady ciąży obowiązek rozwiązywania spraw tzw. trudnych i częściej drażliwych.
Z NOWU przykład: z początkiem roku komitet wystąpił do załogi stoczni z apelem o deklarowanie 0,25 proc. zarobków na budowę szkół i internatów. Jedni zadeklarowali, inni powiedzieli: nie! Kiedy robota dobiegła końca, trzeba było wszystko odkręcać, bowiem FJN w Gdyni zaapelował o pół procenta. A „odkręcać” czasem jest trudniej, niż „kręcić”. Tym bardziej, że niektórzy stoczniovcy namyślili sobie wyliczyć: teraz mamy 0,5, przedtem daliśmy 0,25, razem 0,75! I znowu wszystko od początku... Że nie żadne 0,75, tylko 0,5.
— To co innego, dajcie, pod piszemy — powiedzieli znów stoczniovcy. M. in. skądże te zadeklarował cały wydział obróbki mechanicznej, który poprzednio odmówił 0,25 swoich zarobków.
Albo inna, nie mniej skomplikowana sprawa ze składowymi... Z takich właśnie spraw składa się życie działaczy partyjnych. No bo ktoś musi się nimi zajmować. I bynajmniej nie za biurka.

Mróz, organizują zebrania, rozmawiają z ludźmi, odbierają telefony, których w komitecie jest „tylko” czterzy!
— Nieraz przeskadzają — mówi Andrzejewski — ale telefon trzeba przecież przyjąć...
Dziś np. zaczęło się od 7 rano: byli z Komisji Rewizyjnej KM, był szef przygotowania produkcji, był przewodniczący rady robotniczej, teraz jest reporter „Dziennika”, zamówił się także przedstawiciel „Głosu Stoczniovcwa”. Z tych odwiedzin na wydziałach rzeczywicie nie dzisiaj nie wyjdzie.
NIE zazdrościsz tej władzy sekretarzowi Andrzejewskiemu!
Ostatnio, na domiar wszystkiego doszło jeszcze V Plenum KC. Ekspert. W Gdynskiej Stoczni Remontowej zwołano otwarte zebranie całej organizacji partyjnej z udziałem przedstawicieli KM PZPR, Zjednoczenia Morskich Stoczn Remontowych, Agencji Morskiej i „Centromoru”. 14 głosów w dyskusji, w tym 3 bezpartyjnych. Mimo pozorów — atrakcyjny problem. Padło wiele uwag i wniosków. Ale o tym kiedy indziej...
Lech NIEKRASZ

Osiągnięcia pięcioletki ROPA NAFTOWA

1961	203
1962	202
1963	212
1964	282
1965	339

WYDOBYCIE ROPY NAFTOWEJ w tysiącach ton

Wydobycie ropy naftowej w kraju zaspokaja nasze potrzeby zaledwie w ok. 10 proc. Ale od dwóch lat stale rośnie. W roku 1965, w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększyło się o 20,1 proc.

GDZIE AUTORYTET STOCZNIOWCA?

WZORAJ była ze skargą pracownica. Bezpartyjna. Chciałaby przenieść się

gdzieś do innego działu. Stosunekki. Ale kierownik sprzeciwia się, bo osiabi mu się skład kadrowy. I problem: interes wydziału, czy pracownika?

Wtedy ja zabrałem głos — powiada Andrzejewski. — Trzeba było zająć stanowisko i stanąć w obronie tego, co jasno sprawę postawił i odważnie.

Wtedy ja zabrałem głos — powiada Andrzejewski. — Trzeba było zająć stanowisko i stanąć w obronie tego, co jasno sprawę postawił i odważnie.

Zakład dobrych nadziei

Jest w Tczewie na ulicy Dzierżyńskiego zakład i ciekawy i niezwykły. Przed kilkoma laty w tym miejscu były warsztaty remontowe dla potrzeb rolnictwa. Po reorganizacji przedsiębiorstw rolniczych warsztaty stały się zbędne. Wtedy to pierwszy raz, mając na uwadze najpilniejsze potrzeby gospodarki, zakład zaczyna produkcję części zamiennych. No i od części zamiennych wszystko się zaczęło. Tak powstał Zakład Sprzętu Motoryzacyjnego.

MAŁO DZISIAJ TAKICH

W oddzielnym oskłonkiem pomieszczeniu stoi wielka szlifierka. Wiadomo, że szlifierki nikt nie otacza zbyt wielką troską, „instrument” to spotykany w każdym warsztacie. Ta szlifierka jednak jest przedmiotem troski szczególnej, jej precyzyjne mechanizmy są w czasie pracy osłonięte troskliwie grubym brezentem. Chodzi mianowicie o to, że maszyna ta z dokładnością do mikronów szlifuje narzędzia, które później będą użyte do gladzenia powierzchni zębów kół zębatych.
Tutaj trzeba powiedzieć, że zwykłe kolo zębate samochodu ma swoje narowy. Oprócz odpowiedniego rozstawu zębów — modulu, wysokości tych zębów, pochylenia, niezwyczajnie dokładnego otworu na oś, którego prostopadłość do powierzchni kola sprawdza znowu specjalna maszyna, posiada jeszcze takie cechy jak łatwość i lekkość zabiegania, pewność zabiegania, czyli styk powierzchni dwu zębów, gładkość powierzchni styku i jeszcze dziesiątki innych warunków. Szlifierka, o której mowa jest początkiem i warunkiem tej precyzji. Jest maszyna importowana, aż znad jeziora Michigan, ale już za parę miesięcy podobne maszyny będą naszej krajowej produkcji.

mianie nowej powierzchni produkcyjnej potrwa przez cały rok i pełny profil produkcyjny zakład osiągnie w pierwszym kwartale przyszłego roku.

DLA „ZUBRA” I „STARA”

O BECNIE w Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego w Tczewie robi się cały szereg części do skrzyń biegów samochodu „Star-26”. Oprócz tego przystawka dodatkowego poboru mocy dla samochodów „Star 6x6”. Robi się też kompletną półos do „Warszawy”. Ale wszystko to jak gdyby drobniejsze, pochodne tczewskiej produkcji, najważniejszą sprawą jest, jakie tutaj jest wykonuje jest kompletna skrzynia biegów dla dużej 8-tonowej ciężarówki polskiej „Zubr”.

W ciągu najbliższego roku, a więc po uruchomieniu nowej hali i nowych działów Tczew przemunie od Starachowic całkowitą produkcję pięcioletkowej skrzyni biegów samochodu „Star-25”. Było to możliwe dzięki dobremu wyposażeniu zakładu w maszyny do szybkiej i precyzyjnej obróbki. Jest w perspektywie także kooperacja dla odbiorcy zagranicznego.

METR KLOCKOWEGO PARKIETU

K AŻDY metr klockowego parkietu, klockowego dlatego, że — jak wykazała praktyka — właśnie taki jest najodpowiedniejszy na wybijanie, a nie jest to bez znaczenia tam, gdzie zwykłe ma się do czyszczenia przedmiotami ciężkimi. W ZSM w Tczewie, każdy niemal metr kwadratowy tego parkietu jest wykorzystany. Już w narządziowni stoi maszyna obok maszyny, a sam dyrektor twierdzi, że już dawno tym tklikiem zajęłyby się BHP-owic, gdyby nie to, że obecnie wprowadza się część urządzeń do nowego zakładu, który został zbudowany nieopodal, po sąsiedztwie, starego. Dzięki temu w najbliższym czasie zwiększy się trzykrotnie powierzchnia produkcyjna zakładu, przy czym tylko część maszyn przeniesie się z zakładu starego. Przenosiny, robi się, przynajmniej w przód. Najpierw pewne wyprzedzenie w produkcji, aby nie kulały inne działy, potem szybki demontaż maszyn, przeniesienie jej do nowej hali i uruchomienie. Stad urucha-

W ciągu szeregu lat działalności zakład wyszkolił spora kadre wykwalifikowanych robotników, szkoli jeszcze nadal. Przy Zakładach Sprzętu Motoryzacyjnego działają Zasadnicza Szkoła Zawodowa, przygotowująca wykwalifikowanych robotników, majstrów i tzw. speców dla produkcji motoryzacyjnej, tak młodej w naszym kraju. Zagwarantowany jest także dopływ kadry techników. W Tczewie bowiem działają dwie szkoły specjalistyczne, Zasadnicza Szkoła Metalowa i Technikum Mechaniczne. Zakład więc nie jest tylko ambitną wyspą, swe ambicje, możliwości rozwojowe opiera na konkretnych i realnych możliwościach kadrowych terenu. Już teraz jest jednym z nielicznych tego typu w północnej części Polski, wkrótce stanie się jednym z nielicznych specjalistycznych zakładów w Polsce.
Jan TETTER

I TUTAJ OBOWIĄZUJE PLAN!

K SZTAŁTOWANIE właściwych stosunków między ludźmi — to tylko wyinek całości problematyki, jaką zajmuje się na co dzień Komitet Zakładowy partii. Chcąc choćby pobieżnie zorientować się w całości, zajrzmy do planu pracy komitetu na I kwartał br.: analiza pracy komisji problemowych KZ — jest ich 4: organizacyjna, ekonomiczna, propagandowa i kontrolna; uchwały i wnioski — omówienie zadań członków egzekutywy w kampanii w borczej do OOP, ocena zebranych sprawozdań wyborczych, szkolenie... Jak do tej pory, zebrania takie odbyły się w 7 na 9 OOP w stoczni. Ciekawe, że w wielu organizacjach podstawowych skład nowych władz jest rzeczywiście nowy; bez zmian obszło się tylko na wydziałach elektrycznym i stolarni.
— Trzeba powiedzieć — informuje sekretarz — że ludzie głoszą na tych, co gwarantują właściwą pracę organizacji. Jest troska o dobór właściwych władz... Bo niektórzy czasem „pala się” w robocie...
Ale na ogół organizacja partyjna w Gdynskiej Stoczni Remontowej cieszy się autorytetem: 48 proc. członków partii bierze udział w pracy związkowej, co jest niewątpliwie wyrazem zau-

ANATOMIA STOCZNIOWEGO AKTYWU

J EST ich jedenastu: I sekretarz Zdzisław Andrzejewski — z zawodu technik-mechanik; II sekretarz Czesław Mróz — ślusarz. Zdał ostatnio egzamin mistrzowski. Nazajutrz z samego rana gratulowała mu cała egzekutywa, a więc inżynierowie, Michał Kopeć i Jan Zuk, przewodniczący Rady Zakładowej stolarz Mieczysław Kiszewski, zastępca kierownika wydziału klubowego Konrad Gapski, mistrz narządziowni Bernard Kalinowski, tokarz Stanisław Kolażyński, stolarz — brygadziśta Józef Hinek i pracownicy administracji stoczni Kazimierz Mirosław i Karol Janas...
Jedni z nich — obok pracy partyjnej — mają swoją zawodową robotę. Inni, jak sekretarz Andrzejewski i

Nie chodziło o sławę

(Korespondencja własna z Wyszogrodu)

Zator wyszogrodzki od wielu dni figurował na czołowych miejscach gazet, mówiono o nim w radio i telewizji. Ludzie walczą z zatorem mieli „dobrą prasę”, jeszcze przed zaniemianem katastrofy kreowano ich na bohaterów przeciwpowodziowego frontu.

A jednak... Na naradzie komitetu przeciwpowodziowego, jeszcze we wtorek wieczorem „prasa” nie miała dobrej sławy. Atakowano ją i to ostro.

Tegoż wieczora wracalem do Warszawy z sekretarzem Prezydium Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Był bardzo zmęczony. Poprzednią noc spędził na wałach. Kilka innych na dyżurach. Przez kilkanaście minut jechaliśmy bez słowa. On jakby spał, że jego przygodny pasażer jest obrażony za krytykę „prasy” odwrócił się nagle i powiedział:
— Panowie muszą zrozumieć tych ludzi, którzy tutaj pracują. To ciągle nagabywanie ich o szczegóły, te ciągle wywiady, próby o helikopter albo dostanie się na lodolamacz, wybijają ich z rytmu. Gdyby tak panowie zaczęli korzystać z informacji komitetu, jesteśmy przecież zawsze do waszej dyspozycji...
Rozumiałem go, nie by-

plyniemy do mostu, a jak trzeba będzie, to i dalej, nie da nagród, tylko dla sochaczewskiej doliny.

TAK, wszystko robiło się w Wyszogrodzie dla doliny za rzeką. Wyszogrod leży na skarpie, wysoko, jeszcze kilka metrów wody więcej i tak miasteczku nie niegrozi. W miejscowej gospodarce spokojnie piją piwo, mówią więcej o szychbach, które wyleciały od eksplozji trotylu niż o niebezpieczeństwie wielkiej wody. Cały dramatyczny wątek wyszogrodzkiej batalii rozgrywał się na przeciwnym brzegu. Kiedy zamknięto dla ruchu drewniany zagrożony most, wieści stamtąd dochodziły niby sygnały spod bieguna. A tam był ów nieszczesny wał, który zaciekle atakowała woda, tam trzeba było dzień i noc czuwać z workami piasku, z faszyną, z łopatami i oskardami.

W relacjach prasowych napisano krótko: „ze względu na odwilż i rozmiękłą nawierzchnię, od dzisiaj ziemię dowozi sto furmanek...”.
Trotyl, wybuchy, kamizelki ratunkowe, poświęcenie i heroizm... Saperzy, z którymi rozmawiam uśmiechają się. A że właśnie w tej chwili paląsują suty obiady, w ich uśmiechu nie ma nic z bohaterskiej dumy.

— Dzień jak co dzień. A pan myśli, że na ćwiczeniach, w koszarach to się siedzi z założonymi rekami? Niebezpieczeństwo? Trotyl? Dzieci tu nie pracują. Jak kto się unie z tym obchodzie, to tak jakby z zapalka...
MATKI saperów spod Wyszogrodu naprawdę mogą spać spokojnie. Ich synowie po prostu pracują, spełniają swój żołnierski obowiązek — w ciepłych ubraniach, nieprzemakalnych butach, ochronnych kamizelkach i przy stałym miągcej kuchni. Lekarz przydzielony jednostce nie miał jak dotąd roboty.

Ale wszyscy byli zmęczeni i teraz cieszą się, że łodzi ruszyły. Dzięki dobrej spełnionemu obowiązkowi zażegnano groźbę powodzi. Wszyscy mieli do niego pretensje.
Lodolamacze „Zubr”, „Tur” i „Jaguar” płynęły z dołu Wisły, od Tczewa, na pomoc ludziom walczącym z kapryśną Wisłą i przystąpiły do akcji, wykonując „bojowe zadanie” przewidziane dla pływających jednostek tego typu. Ludzie pracowali sumiennie, załogi dawały z siebie wszystko wiedząc, że droga jest każda minuta, że liczy się każdy centymetr wody ponad stan alarmowy. Pracowali tak samo jak setki innych na innych odcinkach. I raptem te nagrody.
— Teraz — mówią — ludzie gotowi pomyśleć, że „szarpniemy się” dla medali. Do-

Rozmowa z Robertem Chabrie

Usłyszawszy o istnieniu we Francji stowarzyszenia na rzecz naszych granic na Odrze i Nysie, pragnęłam usilnie bliższych, konkretniejszych wiadomości o stowarzyszeniu, których zechciał udzielić mi właśnie jeden z wybitnych paryskich dziennikarzy, zarazem wielki przyjaciel Polski, p. Robert Chabrie.
Podaję poniżej dosłowne tłumaczenie otrzymanych od niego wiadomości, dla „Dziennika Bałtyckiego”.

„Zadość czyniąc pani życzeniu, rad jestem, iż mogę podać pani pożądaną przez nią informację. Istnieje istotnie w Paryżu, a rozpowszechnione dzisiaj w całej Francji, zastrzeżone dla sprawy polskiej STOWARZYSZENIE OCHRONY (dosłownie: uszanowania) GRANIC POLSKI na ODRZE i NYSIE. „Association pour le respect des frontieres sur l'Oder et la Neisse”. Założone ono zostało przez bardzo drogiego kolegi i przyjaciela, H: nryka Korab-Kucharskiego, wybitnego sprzed drugiej wojny światowej reportera dziennika „Le Monde”, niestety dzisiaj już nie żyjącego.

Byłam na inauguracyjnym posiedzeniu tego stowarzyszenia. Siedziąca jego jest Paryż, (Cité du Retro 9). Wydaje ono biuletyn. W numerze styczniowym 1962 r., skierowano do opinii pub-

zany przez gen. de Gaulle'a, a zgodnie z życzeniem ludności francuskiej.

Początkowe kierownictwo red. Korab-Kucharskiego zastąpiono przez Komitet Kierowniczy Stowarzyszenia, złożony z osobistości takich jak: Paweł Bastide, wybitny prawnik, członek Akademii Nauk Moralnych i Politycznych, Roger Garreau, ambasador Francji, ożeniony z Polką, b. uroczy i sympatyczny, znane mi małżeństwo, p. Halicka, artystka malarzka, w r. 1918 walczyła w „Marcoussis”, którego poznałam jako oficera jeszcze w r. 1918 we francusko-polskiej misji wojskowej — i innych.

Stowarzyszenie nabiera dzisiaj coraz to większej wagi wobec zakusów Federalnych Niemiec, w sprawie granicy na Odrze i Nysie. Toteż usłyszałem z głębokim zadowoleniem oświadczenie nowo mianowanego ambasadora ZSRR w Paryżu, Zorina, który na konferencji, wobec bardzo licznej audy — nim, oświadczył, iż wszelkie naruszenie przez Niemcy zachodnie obojętnej granicy Polski, uważane będzie jako bezpośrednie targnięcie się na Związek Radziecki. Jest to nader ważna gwarancja dla polskich granic.”

Wszystko to jest bardzo ciekawe i ważne. Wierzę, że dzięki Stowarzyszeniu Ochrony Granic Polski na Odrze i Nysie, granice nasze będą lepiej chronione. Jest to nasz wielki sukces. Wierzę, że dzięki Stowarzyszeniu Ochrony Granic Polski na Odrze i Nysie, granice nasze będą lepiej chronione. Jest to nasz wielki sukces. Wierzę, że dzięki Stowarzyszeniu Ochrony Granic Polski na Odrze i Nysie, granice nasze będą lepiej chronione. Jest to nasz wielki sukces.

Osiedle Tysiąclecia otrzymało nowe przedszkole



Parę tygodni temu informowa- liśmy naszych czytelników o otwarciu żłobka w nowej dziel- nicy Olivy zwanej Osiedlem Tysiąclecia. Dziś z przyjemno- ścią donosimy, że również w tej dzielnicy, dosłownie przy ś- ladującej ze żłobkiem posesi, otwarto wczoraj nowe przed- szkole.

Jest to parterowy pawilon, wzniesiony według typowego projektu. Jego wnętrze podzio- lone na 4 duże sale dla 30 dzie- ci każda. Jest również zaplecze gospodarskie, jak kuchnia, ma- gazyn administracyjny i urza- dzenia sanitarne. Jedynym od- stepstwem od projektu typowe- go jest to, że użytkownicy za- miastli duże pomieszczenie prze- widziane w projekcie na sztat- nie, na sale wspólnych zabaw i naukę rytmiki, a drobne wie- szaki na garderobę dziecięca u- mieszczone w długich, dość przeszczepnych korytarzach. Ten pomysł był, naszym zda- niem, słuszny.

Oszczędzamy czy przechowujemy

W końcu ubiegłego roku mie- liśmy na książeczkach PKO przeszło 42 miliardy złotych. Najwięcej podjęto z książeczek w maju - ponad 2,9 miliona, w kwietniu, czerwcu i lipcu - po około 2,7 mln zł. Najm- niej w styczniu i lutym - 70 półtora miliona. W końcu września ub. r. ponad 15 miliard- dów złotych wkładów było „umieszczone” w czegoś 6,5 mld na książeczkach samocho- dowych i prawie miliard na mieszkaniowych.

z kroniki wypadków

Wczoraj w Gdańsku-Wrzeszcu na ul. Grunwaldzkiej miał miejsce poważny wypadek. 62-letnia Jadwiga G. bez upew- niedzenia się weszła na jezdnię i straciła równowagę. Przechwy- tana została przez „Wolę”. GA 44-53 prowadzona przez 30-letniego S. Ofiarą wypadku do- dnała ciężkich obrażeń ciała i przewieziona została do szpi- tała.

W Gdańsku-Wrzeszczu u zbie- żu ulic Grunwaldzkiej i Jaś- kowej Doliny, „Warszawa” Ge 10-16 nie udzieliła pierwszeń- stwa przejeżdżającemu samocho- dowi „Warszawa” GK 93-30. W wy-niku zderzenia obydwa pojaz- dy zostały uszkodzone.

Podobny wypadek miał miej- sce w Gdańsku na ul. Elbląg- kiej. I tu, kierowca furgonu „Warszawa” GK 72-58 wyjeżdża- jąc ze stacji benzynowej CPN nie udzielił pierwszeństwa prze- jeżdżającemu „S.A.N.” WPK GG linii 112, nr rej. GK 92-89. W wyniku zderzenia fur- gon „Warszawa” został dość poważnie uszkodzony. Ofiar w ludziach nie było.

Advertisement for teatry and GDAŃSK, Teatr Wielki, including various theatrical productions and dates.

Spokojny sen

W jednej ze szkół w dużej (19.000 mieszkańców) Ru- mi w Szkole Podstawowej nr 6 kaloryfery po- siadają taki kształt i tak są usytuowane, iż patrzącemu na nie przechodzą ciarki na myśl, że któreś z rozbiega- nych szkolnych dzieci mog- łyby w nie uderzyć głową.

„Les solistes de Bruxelles”

POD taką nazwą wystę- puje 12-osobowy belgijski zespół kameralny o ob- szadzie smyczkowej (skrzyp- ce, altówki, wiolonczele, kon- trabas) z klawesynem, zają- żony i prowadzony przez skrzypkaczkę Lole Bobesco.

Koncert „solistów z Brukseli” stał się, zgodnie z ocze- kiwaniami, wydarzeniem ar- tystycznym na miarę praw- dziwej rewelacji. Nie wiado- mo, co bardziej należy do nich podziwiać: znakomitą dyscyplinę gry zespołowej, wspaniałe porozumienie we wspólnym muzykowaniu, o- parcie nie tylko na wspóln- cie pulsacji rytmicznej prze- biegu gry, ale też na ideal- nym wyważeniu proporcji dynamicznych, brzmienio- wych i wycieczki barwy - czy integralną jedność celów artystycznych. Interpretacji nigdy nad wyraz subtelne i głębokie odczucie ekspresji muzycznej, jej osobliwych odcieni, czy wręcz może swobodę, prężność i zdrową vitalność emanującą z estra- dy i porwijącą słuchaczy.

Sam ów proces wykony- nia i wszelkie jego atuty nie stanowią jednak dla ze- społu jakiegoś odrębnego sa- moistnego celu, nie są prze- jawem popisu czy wirtuoz- stwa. Są organicznie wtopione w muzykę, podpo- rzdkowane nadrzędnym czynnikom, dziełom muzy- cym. W tym względzie profil artystyczny bruxelskiej grupy opiera się przede wszy- stkim na arcydziełach muzy- ki klasycznej, w szeroki- mi tego słowa rozumieniu.

W tejże szkole ogra- żony kłopoty zostały polo- mane przez dzieci i tak już pozostało. No, bo po co in- stalować nowe, kiedy nie- grzeczne dzieci znowu do- puszcza się zniszczenia? To (bo dotyczy myśla do rak (bo zabrają), ręczników (bo zniszczą), papieru toalet- owego (bo wyniosą) itp.

Czy do szkoły chodzą sami chuligani i złodzie- je? Czy szkoła nie jest zakaładem wychowaw- czym? Czy pedagogowie nie interesuje możliwość i po- trzeba resocjalizacji nie- licznich, bezkarnych jed- nostek? Czy zorganizowa- nie systematycznego nad- zoru w czasie przerw nie jest możliwe? Nie wiem.

Pamiętam tylko - kiedy ja uczęszczałem do szkoły powszechnej, to mieliśmy w tej szkole i mydło, i ręczniki, i papier, ale mie- liśmy również wpajany ZAKAZ NISZCZENIA tych przedmiotów, byliśmy regu- larnie KONTROLOWANI - (przez woźnych, nauczycie- li i starszych kolegów).

Byłbym jednak niespra- wiedliwy, gdybym skończył na szkole nr 6 w Rumi. Dlatego kieruję pytanie pod adresem władz szkol- nych, kto odpowiada za wy-posażenie aptekeczek pierw- szej pomocy w szkołach? A pytam się dlatego, iż za- nuda szkoła w Rumi nie po- siada pełnej apteczki, a nie które świecą wspaniałą pustką. Kierownicy szkół często nawet nie wiedzą, że to oni muszą dbać o pełny stan apteczki i czynić za- kupki za pieniądze szkoły.

Advertisement for radio and telewizja, including radio programs and television listings.

W klubie SD w Sopocie o- gół. 19 dr B. Kreja mówił będzie o poprawności języka polskiego.

O tym wiedzieć warto

W WDK o godz. 17 min. 30 posiedzenie rady klubu 11 w Muzeum Pomorskim o godz. 16 zebranie sekcji naukowej od- działu gdańskiego Stow. His- toryków Szuki. Referat wygło- sił dr St. Potocki.

Dziś w Trójmieście

W klubie SD w Sopotie o- gół. 19 dr B. Kreja mówił będzie o poprawności języka polskiego.

Książeczki mieszkaniowe dla 6 sierot z domów dziecka

Niedawno informowaliśmy o pięknej inicjatywie Zakładów T-18 i spółdzielni mieszkaniowej Osiedle Młod- dych. Zakłady T-18 odboro-wały 5 wychowanków Do- mu Dziecka na Oruni kszą- zeczkami PKO z pierwszym wkładem 100 zł. Zakłady T-18 zobowiązały się do wpłacania co miesiąc po 100 zł na książeczkę, tak żeby z chwilą uzyskania pełno- letności wychowanek Do- mu Dziecka mieli już na książeczce mieszkaniowej PKO odpowiedni wkład na wniesienie opłaty za miesz- kanie spółdzielcze.

Advertisement for smialo i szczerze, including information about a course and a list of names.

gorąco przyjmowana w stolicy

Marlena Dietrich wystąpi dziś w Gdańsku

Oczekiwane przez lic- znych wielbicieli i miłośni-ków występy MARLENY DIETRICH, odbędą się już dziś (2 bm.) o godz. 19 w Płocznicy Gdańskiej i powtórzone będą jutro i po- jutrze (3 i 4 bm.) o godz. 17.30 i 20.45.

Słynna gwiazda filmu i estrady wykona swój recita- tal, sama zapowiadając pio- senki po angielsku, a śpie- wać będzie około 20 piosen-ek w językach: francu- skim, angielskim i niemiec- kim - piosenki dobrze zna- ne z nagrań i filmów oraz nowe ze swego ostatniego repertuaru. Pochodzą one przeważnie z amerykańskich filmów.

Do Gdańska przylatuje dziś specjalnym samolotem z Warszawy o godz. 10.45. Na warszawskiej konferen- cji prasowej MARLENA wyraziła wielką radość, że będzie mogła zobaczyć Gdańsk i spotkać się w nim ze swoimi sympatykami.

Z pewnością publiczność Gdańska, podobnie jak war- szawska, powita ją z rado- ścią.

gorąco przyjmowana w stolicy

Marlena Dietrich wystąpi dziś w Gdańsku

Oczekiwane przez lic- znych wielbicieli i miłośni-ków występy MARLENY DIETRICH, odbędą się już dziś (2 bm.) o godz. 19 w Płocznicy Gdańskiej i powtórzone będą jutro i po- jutrze (3 i 4 bm.) o godz. 17.30 i 20.45.



Smialo i szczerze

Po co był ten kurs? „A przed kursem obiec- wano nam nawet awanse z robotników przedlu- nowanych na brygadzistów. A tymczasem nikt się do tej pory nie zaintereso- wał wynikami uzyskany- mi na egzaminach po- oowym kursie. Czy to jest w porządku? Po co wy- dalimy po 800 złotych?”

Może ktoś posiada?

Pod tym tytułem 16 ub. m. ukazał się w „Smialo i szczerze” apel do czytelników, posiadających zbędne podręczniki szkolne. Kon- kretnie chodziło o atlas ge- ograficzny, „Historię staro- żytną” i „Historię Polski do roku 1795”. Okazało się, że nasi czytelnicy - jak zwykle zresztą - chętnie o- bdarzają poszukujących ow- nymi książkami.

Druk GZG zam. 414 B-5